

Cena egzemplarza zł 5  
łącznie z całym rokiem  
wysprzedaniem w przód

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 120  
przez roznosiciela zł 130

# KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Środa, 3 maja.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 6

Nr 121 (1615)

## Wspaniałe manifestacje 1-Majowe

### 300 tys. ludności Stolicy w pochodzie 1-Majowym

**WARSZAWA (PR)** Pod hasłami solidarności mas pracujących całego świata, pod hasłami narodu w walce o pokój i realizację zadań nakreślonych planem 6-letnim, masy pracujące Polski Ludowej obchodzą święto 1 Maja. Milionowe rzesze robotników, chłopów i inteligencji pracującej, rzemieślników i młodzieży manifestowały na niezliczonych zgromadzeniach i pochodach swą niezachwianą wolę obrony pokoju i budowy podstaw socjalizmu, manifestowały swą przyjaźń i wdzięczność dla narodów Związku Radzieckiego i wielkiego wodza obozu pokoju i postępu Generalissimusa Stalina. Święto 1 Maja stało się też wyrazem radości z osiągnięć narodu polskiego, który pod kierownictwem partii klasy robotniczej, buduje swą szczęśliwą przyszłość.

**WARSZAWA (PAP).** Na długo przed godz. 10 na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata gromadzą się tłumy ludności.

Wysoko wzniesiona trybuna reprezentacyjna odcina się wyraźnie na tle ogromnego napisu „1 Maj”. Punktualnie o godz. 10 przybywa Prezydent R. P., przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera, sekretarza KC PZPR — Cyrankiewicza. Orkiestra gra hymn narodowy. Wybuchają długo nie milknące owacje. Tłumy skandują: „Bierut — Bierut!” Prezydent i Premier w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Komitetu Centralnego PZPR, członków Rady Państwa i Rządu zajmują miejsca na trybunie.

Na trybunę wchodzi również członek korpusu dyplomatycznego, a

kredytowanego w Warszawie, z dziekanem korpusu, ambasadorem Zw. Radzieckiego — Lebediewem na czele oraz attaché wojskowych.

Zajmują również miejsca: delegacja związków zawodowych ZSRR i inne delegacje zagraniczne, przybyłe do Warszawy z okazji Święta 1 Maja. Entuzjazm wzmagają się, gdy przy dźwiękach „Międzynarodówki” przybywa konno Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Rokossowski. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka.

Gdy Prezydent R. P. Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie, zapada głęboka cisza.

(Tekst przemówienia Prezydenta R. P. — podajemy osobno).

Ciszę raz po raz przerywa wybuchający entuzjazm tłumów, które podkreślają swą pełną solidarność ze słowami przemówienia Prezydenta, wznosząc gromkie okrzyki na jego cześć, na cześć wodza światowych sił pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina, na cześć ludów walczących o pokój i postępek.

Dźwięki „Międzynarodówki”, któ-

re rozlegają się na zakończenie przemówienia, splatają się z potężnymi okrzykami — Prezydent Bolesław Bierut niech żyje!


Stalin — Bierut — Pokój — Pokój — długo skandują tłumy.

Od Alei Jerozolimskich rusza pochód. Na tle kolumny łopocących w słońcu, rozwianych na wietrze czerwonych szturmówek, kroczą poczty sztandarowe: białoczerwony sztandar narodowy pośrodku, a po bokach poczet sztandarowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i poczet sztandarowy Centralnej Rady Związków Zawodowych. W momencie, gdy poczty sztandarowe pozdrawiają Pierwszego Obywatela Polski Ludowej — z burzą wiatów i okrzyków miesza się warkot silników lotniczych. Defilują siły powietrzne odrodzonego lotnictwa polskiego.

Na wstępie maszerują niekończące się kolumny sportowców, którzy górami okrzykami manifestują swą nieugiętą wolę walki o pokój.

Szczególne owacje zbierają uczestnicy Wyciągu Pokoju Warszawa — Praga, wśród których widzimy zwycięzcę pierwszego etapu — Czechosłowaka Veselý'ego.

Defiladę wielu tysięcy młodzieży stolicy otwiera poczet sztandarowy ZMP. Na tle lasu czerwonych, białoczerwonych i zielonych szturmówek młodzież niesie olbrzymich rozmiarów znak ZMP. Widnieją potężny na

 c. d. str. 2

### Przemówienie Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

Towarzysze! Siostry i bracia! Przewodnicy pracy! Oficerowie i żołnierze! Młodzieży polska! Ludu pracujący miast i wsi!

Pozdrawiam was w dniu Święta 1-Majowego — które jest symbolem naszych walk i zwycięstw, dniem solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata!

Dzień dzisiejszy jest 60-łą rocznicą pierwszego obchodu 1-majowego, kiedy proletariaty walczący o wolność postanowili wyjść na ulicę miast z rozwiniętymi sztandarami, ze swoimi hasłami i żądaniami, z pieśnią bojową, wzywającą do walki o prawa ludu — dzień 1-majowy święcimy dziś w Polsce jako dzień zwycięstwa i triumfu mas pracujących.

W ciągu dziesiątków lat gorącą i ofiarną krwią rewolucjonistów znaczone były dni majowe czerwone sztandary robotnicze.

Dziś 1 maja jest w Polsce Ludowej świętem państwowym, świętem wyzwolenia narodu, świętem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej. Nigdy już więcej nie będą wisiały w Polsce kule nad głowami robotników, nigdy więcej nie zhańbią naszych pochodów 1-majowych faszystowskie pałki policyjne.

Bowiem władzę w Polsce zdobył na zawsze wolny i suwerenny lud pracujący. Niech więc wysoko i dumnie wzniosą się dzisiaj nasze sztandary bojowe!

Niech potężnie popłynie poprzez wieś i miasto wolna i radosna pieśń wyzwolonego ludu!

I niechaj wiedzą imperialiści i wyzyskawcy, tyranom ludu i podżegaczom wojny w krajach kapitalistycznych: nie ma i nie będzie takiej siły i takiej broni na świecie, która by zdolna była zawrócić wstecz bieg dziejów ludzkich ku socjalizmowi!

Od miast do miast i od wioski do wioski — jak Polska długa i szeroka — popłyną dziś z szeregów milionów budowniczych Polski Ludowej potężne i radosne słowa:

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie bratnie narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! Waszemu zwycięstwu zawdzięcza Polska i bratnie narody krajów demokracji ludowej swą wolność, niepodległość i możliwość budownictwa nowego, lepszego życia! Dzięki waszej pomocy rozwija się dziś zwycięski i niepowstrzymany pochód bojowy setek milionów ludzi pracy — ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Korzystając z waszych doświadczeń wolne narody Polski i krajów demokracji ludowej budują socjalizm, który wasze życie uczyni lepszym i szczęśliwszym, a wasz pożytny kraj — co raz bogatszym i niezwyčajnym!

Niechaj zlewają się dzisiaj w jeden rytm nasze uczucia, niechaj płyną falą szeroka, coraz szersza, od krańca świata do krańca — słowa dumne i twarde: Sława wolności i braterstwa ludów! Hańba tyranom i podżegaczom wojennym!

Niechaj płyną fale gorących uczuć do wielkiego przyjaciela i przewodnika ludzkości miłującej wolność, zwycięskiego pogromcy faszystów, niezłomnego chorążego wszystkich narodów walczących o pokój — Józefa Stalina!

Naród polski wychodzi dziś na ulice swoich miast i wsi zjednoczony i nieugięty, ożywiony wielką ideą twórczą — budowania nowego życia. Coraz więcej jest maszyn w naszych fabrykach, coraz więcej fraktorów i maszyn rolniczych na naszych polach. Twardą i ofiarną pracą krzepimy wszyscy siły naszej ojczyzny. Nigdy dotąd naród polski nie był równie zwarty w swych dążeniach i woli, nigdy bardziej nie była jasną dla wszystkich droga, po której kroczy zdecydowanie i niezłomnie polski lud pracujący. Pracą, niezmordowaną twórczą pracą, coraz wydawniejszą, coraz lepszą, coraz ofiarniejszą budujemy swą przyszłość. Nie było i nie ma bardziej niezawodnego środka pomnażania sił i bogactw narodu. Klasy pasożytnicze, obszarnicy i kapitaliści, stosując metodę wyzysku i grabieży osłabiają siły narodów i wiedzą je do upadku. Nędza i cierpienia milionów ludzi, krzywdy i rozpacz, wojna i zniszczenia twórczych wysiłków człowieka — oto skutki imperialistycznego wyzysku i grabieży, skutki tylokradzieży i narodów.

Wyzyskiwacze i grabieżcy imperialistyczni snują nowe plany wojenne i chcą, by zdobycze umysłu ludzkiego służyły upodleniu i zniszczeniu, a nie sprawie postępu i uszlachetnienia człowieka.

Nasładować zbrodnicze metody Hitlera, imperialistyczni podżegacze wojny grożą światu nową, jeszcze straszniejszą pożogą. Ale przeciwko tym niecznym dążeniom powstają dziś miliony i setki milionów ludzi pracujących we wszystkich krajach świata, powstają rosnące wciąż siły obozu pokoju, które obrócą wniwecz nikczemne plany imperialistów. Z setek milionów pierś dzisiejszych uczestników demonstracji ulicznych, z niezliczonych obszarów wolnej ziemi narodów ZSRR, Polski, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz walczących o wyzwolenie z jarzma tyranii kolonialnej ludów Azji, z dzielnic robot-

niczych i anglosaskim imperialistom. W Rzymie na Piazza del Popolo 100.000 robotników wzięło udział w manifestacji pierwszomajowej.

#### WIEDEN

Pierwszomajowa demonstracja we Wiedniu była najpotężniejszą demonstracją jaka odbyła się kiedykolwiek w Austrii pod sztandarami partii komunistycznej. Wbrew przeszkodom czynionym przez amerykańskie władze okupacyjne i prawicowe kierownictwo partii socjalistycznej, dziesiątki tysięcy robotników demonstrowało w obronie pokoju, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw paktowi atlantyckiemu, o zawarcie traktatu pokojowego z Austrią o politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o polepszenie warunków bytu mas pracujących.

#### Tydzień Pokoju w Chicago

**NOWY JORK (PAP)** Staraniem 16 organizacji studenckich uniwersytetu w Chicago odbył się tam szereg wykładów i zebrań w ramach Tygodnia Pokoju. Międzypartyjny komitet studencki uchwałił rezolucję, stwierdzającą, że pokój jest możliwy, wyścig zbrojeń — sprzeczny z interesami pokoju, a obowiązkiem amerykańskiej młodzieży akademickiej jest praca na rzecz pokoju. Jednym z mówców Tygodnia Pokoju był dr Tomasz Mann, który wezwał rząd USA do zgody na międzynarodową konferencję pokojową dla zakończenia wyścigu zbrojeń.

Wiedeńskie demonstracje pierwszomajowe, jakie odbyły się na terenie całej Belgii stały pod hasłem walki przeciwko powrołowi króla Leopolda III, walki o pokój i poprawę bytu mas pracujących.

#### BRUKSELA

Wielkie manifestacje pierwszomajowe, jakie odbyły się na terenie całej Belgii stały pod hasłem walki przeciwko powrołowi króla Leopolda III, walki o pokój i poprawę bytu mas pracujących.

#### RZYM

W całych Włoszech przebieg uroczystości pierwszomajowych był imponującą manifestacją włoskiej klasy robotniczej, walczącej przeciwko reakcyjnemu rządowi De Gasperi'ego

 c. d. str. 2

## Uroczystości 1-Majowe za granicą Wielka defilada w Moskwie

**MOSKWA (PAP).** 1 Maja na ulicach Moskwy od wczesnego ranka panowało niebawale ożywienie.

O godz. 10 rano rozpoczęła się na Czerwonym Placu defilada wojsk garnizonu moskiewskiego ku czci Międzynarodowego Święta 1 Maja.

Pojawienie się na trybunie obok Mauzoleum Lenina wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina i jego najbliższych współpracowników powoduje burzliwą, radosną, długotrwałą owację. Na trybunach widzą najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego: deputowanych Rady Najwyższej ZSRR i RSFR, członków rządu, bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy socjalistycznej, wybitnych stachanowców przemysłu i rolnictwa, uczonych, działaczy kultury i sztuki.

Widac również na trybunach gości z zagranicy — delegacje mas pracujących Chin, Polski, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Włoch, Bułgarii, Niemiec, Danii i wielu innych krajów. Liczne reprezentowany jest korpus dyplomatyczny.

Defiladą wojskową kierował dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego gen.-pułk. Ajemiew, defiladę przyjmował naczelnik sztabu generalnego armii radzieckiej generał Sztemenko. W defiladzie wzięły udział wszystkie rodzaje broni.

Uroczysta defilada wojsk garnizonu moskiewskiego kończy się o godzinie 11.10. Gen. Sztemenko wygłasza z trybuny mauzoleum przemówienie do defilujących wojsk, do wszystkich sił zbrojnych Związku Radzieckiego i do całego narodu radzieckiego. Końcowe słowa przemówienia gen. Sztemenki, który wznosi okrzyk ku czci partii bolszewickiej i wielkiego Stalina — dają początek burzliwej, entuzjastycznej owacji.

Rozlega się uroczysta melodia hymnu państwowego ZSRR, a następnie salwy artyleryjskie.

Po defiladzie wojskowej odbyła się manifestacja ludności pracującej. Manifestacja otwiera młodzież.

Po młodzieży manifestuje ludność 12 rejonów stolicy radzieckiej. Nad głowami manifestantów — tysiące czerwonych sztandarów, portrety Lenina i Stalina, kierowników partii i rządu, wybitnych stachanowców, no watorów nauki i techniki. Na tysiącach transparentach widnieją pierwszomajowe hasła.

Mieszkańcy Moskwy noszą tysiące sztandarów państw demokracji ludowej, dając wyraz serdecznemu, braterskiemu stosunkowi ludzi radzieckich do mas pracujących krajów demokracji ludowej, które weszły na drogę budownictwa socjalistycznego.

#### BERLIN

Setki tysięcy berlińczyków odbyło w sektorze radzieckim potężną manifestację pierwszomajową pod hasłem walki o pokój, jedność Niemiec i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, oraz krajami demokracji ludowej.

#### BRUKSELA

Wielkie manifestacje pierwszomajowe, jakie odbyły się na terenie całej Belgii stały pod hasłem walki przeciwko powrołowi króla Leopolda III, walki o pokój i poprawę bytu mas pracujących.

#### RZYM

W całych Włoszech przebieg uroczystości pierwszomajowych był imponującą manifestacją włoskiej klasy robotniczej, walczącej przeciwko reakcyjnemu rządowi De Gasperi'ego

#### POZNAŃ

Dzień 1 Maja w Poznaniu minął pod znakiem radości. Niezliczone tłumy ludzi zebrały się na wszystkich punktach zborczych, by następnie uczestniczyć w uroczystym pochodzie. Trasa pochodu była szczególnie bogato udekorowana nie tylko sztandarami i portretami ale różnymi hasłami i wielkimi rysunkami, przedstawiającymi w karykaturze podżegaczy wojennych. Wszystkie budynki publiczne były w sam dzień 1 maja jak i w przeddzień bogato iluminowane wieczorem.

Trybuna, na których zajęli miejsca przedstawiciele władz i partii, ustawione były przed Nowym Ratuszem. Cała trasa była zradiofonizowana. W przerwach między zapowiedziami speakerów radiowych artyści teatrów poznańskich recytowali wiersze pierwszomajowe. Pochód rozpoczął się o godz. 10.30 i trwał przez 4 godziny.

#### ŁÓDŹ

300.000 ludności robotniczej Łodzi przeddefilowało w pochodzie pierwszomajowym przed trybuną, w której zajęli miejsca wśród przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych i związków zawodowych — we terani polskiego ruchu rewolucyjnego, SDKPiL i KPP oraz przedstawiciele francuskiego i włoskiego ruchu robotniczego.

#### WYBRZEŻE

W Gdyni 60.000 a w Gdańsku 100.000 ludności przeddefilowało w pochodzie pierwszomajowym ulicami miasta. Wśród defilujących zwracały uwagę załogi statków zagranicznych, przebywających w naszych portach, które były gorąco oklaskiwane.

Na Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość wodowania nowej jednostki morskiej typu Lewant. Statek otrzymał nazwę M/S „Łódź”. Równocześnie w próbny rejs wyruszył S/S „1 Maj”.

#### WROCLAW

We Wrocławiu 180.000 mieszkańców wzięło manifestacyjny udział w uroczystościach pierwszomajowych, które odbyły się na Placu Grunwaldzkim.

Przemówienie  
Prezydenta RP

c. d. ze str. 1

niczych i wsi Europy zachodniej i wszystkich kontynentów jak potężna lawina popłynęła poprzez cały świat głos ostrzegawczy mas pracujących:

Hańba imperialistom i podlegaczom wojennym!

— Niech żyje pokój i braterstwo ludów, niech żyje wolność i socjalizm! Siostry i bracia — Polacy!

Jeszcze mocniej zewrzyjmy szeregi budowniczych Polski Ludowej. Niech jeszcze szybciej zawirują maszyny! Niech jeszcze wydajniejszą stanie się nasza praca!

Niech radośnie i zwiędkiem zabrzmi nasz zew: twórczym wysiłkiem budujemy przyszłość! Więcej węgla i stali, więcej maszyn i tkanin, więcej izb mieszkalnych i szkół, więcej żłobków i świetlic, więcej kin i teatrów, więcej książek, więcej wiedzy, więcej zdrowia i radości — oto nasze zawołanie!

Cześć przodownikom pracy! Prawdziwa miłość ojczyzny — to coraz ośmielsza praca nad rozbudową jej sił i bogactw! Stałmy się wszyscy przodownikami pracy! Podnośmy swą wiedzę i kwalifikację! Uczmy się i uczmy innych! Wzmacniajmy dyscyplinę pracy! Walczmy z lenistwem i z zacięciem, z biurokryzmem i brakiem troski o człowieka pracującego! Przekształćmy rady narodowe w coraz sprawniejsze organa władzy ludowej, wzmacniajmy ich włączając do mas pracujących! Podnośmy wciąż wyżej nasze zdobycze w produkcji oraz na polu nauki, oświaty i kultury! Pędźmy przez dywersantów i szkodników! Wzrost twórczą pracę niweczymy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny! Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o sprawiedliwość, o irwały pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm!

Towarzysze! Członkowie partii i bezpartyjni! Dziś, w dniu międzynarodowego święta pracy — pozdrawiam was najgoręcej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczkę ludu pracującego Polski, nieugiętej kierowniczkę naszej walki o lepszą przyszłość, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm!

Niech żyje braterski sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracujących! Niech żyje i krzepnie nasza wieczysta przyjaźń z braćmi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Niech żyje walka wszystkich ludzi postępowych całego świata o pokój i demokrację!

Niech żyje wielki chorągwy pokoju — towarzysze Stalin!

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna — Polska Ludowa!

## 1-Maj w Stolicy

c. d. ze str. 1

pis: „Obronimy pokój” — „Naprzód młodzieży świata, nas braterski połączył dziś marsz”.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut serdecznym uśmiechem i gestem ręki pozdrawia maszerujące, niekończące się kolumny młodzieży. Raz po raz wybiegają z szeregów dziewczęta i podają Prezydentowi wianki kwiatów.

Liczne oklaski zbierają zespoły taneczne w strojach ludowych, które przed reprezentacyjną trybuną popisują się tańcami przy dźwiękach kapeli ludowych.

Z niesłychanym zapałem, radością w oczach i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Polski Ludowej kroczą młodzież akademicka stolicy. Na czele poszczególnych uczelni przodownicy nauki.

Zgromadzone tłumy śmiechem i oklaskami przyjmują szopkę polityczną, zorganizowaną przez słuchaczy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Politechniki Warszawskiej. W rytm orkiestry jazzbandowej, którą dyryguje „Wuj Sam”, kroczą w pochodzie cyrkowym sługusy imperializmu amerykańskiego: Tito, Franco, Czang-Kai-Szek, de Gasperi i inni. Widzimy tam również Bęcwałskiego i Andersa na białym drewnianym koniku.

Ponad trzygodzinną manifestację pracującej ludności stolicy rozpoczyna robotnicza Wola. Za sztandarem dzielnicy kroczy w pochodzie kilkaset-osobowa grupa przodowników pracy, przepasanych czerwonymi szarfami, na których widnieją cyfry uzyskanych norm.

Goście oklaski zbierają dziennika-

rze stołeczni, którzy niosą potężnej wielkości transparent: „Książka i prasa w walce o pokój”.

Za robotniczą Wolą manifestuje kilkanaście tysięcy chłopów, którzy przybyli z całego kraju, aby uczest-

niczyć w radosnym święcie: krakowiacy, górale, kurpie, grupy z ziemi łowickiej i wiele innych.

Liczący ponad 300.000 osób pochodzący zamykają maszerujący w zwartym szyku Ormowcy, uzbrojeni w automaty i karabiny.

## Defilada wojskowa

WARSZAWA (PAP). Defiladą ludowego Wojska Polskiego dowodzi wicemin. ON gen. Popławski, który podjeżdża konno do trybuny i składa raport Prezydentowi R. P.

Defiladę rozpoczyna przemarsz górczo witynych oficerów Akademii Sztapu Generalnego.

Z kolei wśród niemilkających owacji defilują oddziały szkół oficerskich. Na czele poczet sztandarowy Oficerskiej Szkoły Piechoty, Batalion za batalionem defilują podchorążowie szkół piechoty, artylerii, broni pancernej i innych, prezentując świetną, wzorową postawę żołnierską.

Defiladę podchorążych kończą oddziały korpusu kadetów.

Burzą owacji witają tłumy żołnierzy zasłużonej w bojach z faszyzmem słynnej dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Nadchodzą zwarte oddziały KBW, najlepsi, najbardziej ofiarni synowie polskiej klasy robotniczej oraz oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza.

Do trybuny zbliżają się witanie burzliwymi oklaskami oddziały marynarki wojennej. Bojowa postawa marynarzy, świetny krok defiladowy wzbudzają ogólny podziw.

Po krótkiej przerwie na najbar-

dziej nowoczesnych wozach ciężarowych produkcji radzieckiej — defiluje jednostka desantowo-spadochronowa, po czym zbliża się artyleria.

Na czele sztandar kolobrzejskiej jednostki artylerii lekkiej, która walczyła pod Warszawą i przełamywała wał pomorski.

Za oddziałami artylerii piechoty defiluje jednostka artylerii przeciwpancernej.

Nadciąga artyleria ciężka. Entuzjazm publiczności rośnie. Wznoszą się okrzyki na cześć odrodzonego potężnego Wojska Polskiego i na cześć polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Ledwie minęły trybunę ostatnie ciężkie baterie, a z oddali słychać niekończące się okrzyki: „Katusze... Katusze...”

Tysiące par oczu śledzi z uczuciem dumy i radości tę wspaniałą radziecką broń.

Po defiladzie artylerii chwila przerwy po czym nadciąga kolumna czołgów.

Defiladę otwiera sudecka jednostka czołgów. Na pierwszym wozie piękny, bojowy sztandar, odznaczony krzyżem Virtuti Militari.

Defilują ciężkie czołgi i potężne działa pomorskiej jednostki czołgów. Na pierwszym wozie sztandar, odznaczony krzyżem Virtuti Militari i wysokim odznaczeniem radzieckim. Warkotowi ciężkich czołgów, które zostały nazwane imieniem Generalissimusa Stalina, wtórują entuzjastyczne okrzyki widzów.

Huk silników wznosi się jeszcze bardziej. To defilują najcięższe działa pancerne, kolosy na gąsienicach.

Zamknęły one defiladę wojskową, lecz długo jeszcze nie milkną wiwaty na cześć odrodzonego i ludowego Wojska Polskiego, najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta Bieruta, na cześć Generalissimusa Stalina i na cześć Ministra Obrony Narodowej — Marszałka Rokossowskiego.

Schodzącego z trybuny Prezydenta R. P. żegna burza owacji.

Powoli, rozchodzą się zgromadzone wielotysięczne tłumy mieszkańców stolicy, unosząc w sercach dumę i radość z osiągnięć i potęgę naszego ludowego wojska.

Zgon ministra  
Wincentego  
Rzymowskiego

WARSZAWA (PAP) Prezydium Rady Ministrów z zalem komunikuje o zgonie Wincentego Rzymowskiego, Ministra Rządu RP, b. ministra spraw zagranicznych, zasłużonego działacza demokratycznego i aktywnego uczestnika budowy państwowości Polski Ludowej.

Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego komunikuje:

W dniu 30 kwietnia 1950 r. zmarł w Warszawie Wincenty Rzymowski, Minister Rządu RP, założyciel i prezes honorowy Stronnictwa Demokratycznego, wieloletni prezes Centralnego Komitetu SD, członek komitetu politycznego SD, poseł na Sejm Ustawodawczy RP, b. minister kultury i sztuki, b. minister spraw zagranicznych.

Sport  
Sukces  
Polonii francuskiej  
na II etapie  
Wścigu Pokoju

ŁÓDŹ (PAP) Drugi etap wścigu pokoju na trasie Warszawa — Praga, prowadzący z Warszawy do Łodzi (183 km), zakończył się sukcesem drużyny Polonii Francuskiej. Trzech reprezentantów tego zespołu znalazło się w pierwszej dziesiątce na mecie w Łodzi, zwyciężając w klasyfikacji drużynowej. Indywidualnie etap wygrał Polak z Francji Br. Kłabiński.

Klasyfikacja drużynowa na II etapie: 1. Polonia Francuska — 15:09:40, 2. Bułgaria, 3. Węgry, 4 i 5. Polska i Francja, 6. CSR.

Indywidualnie: 1. Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 5:00:12, 2. Krestev (Bułgaria), Emborg (Dania), 4. Otvos (Węgry), 5. Alix (Francja), 6. Salyga (Polska).

Klasyfikacja po II etapach: 1. Francja — 26:46:12, 2. Dania, 3. CSR, 4. Polonia Francuska, 5. Rumunia, 6. Węgry.

Klasyfikacja indywidualna po II etapach: 1. Kłabiński Br. — 8:50:23, 2. Emborg, 3. Otvos, 4. Skorezpa, 5. Vesely.

## Polska - Albania 0:0

TIRANA. Międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Albanii i Polski zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Gra była słaba. Nieliczne strzały napastników Polski obronił doskonały bramkarz Albanii. W drużynie polskiej zawiędli szczególnie Anioła i Cieślak. Mecz zaszczylił swą obecnością premier albański Hodża.

## Defilada lotnictwa

WARSZAWA (PAP) Imponująca defilada lotnictwa Polski Ludowej otwiera w tym roku pochod pierwszomajowy w Stolicy. Wzduch Alei Jerolimskich, eskortowany przez dwa latające po bokach myśliwce, nadlatuje prowadzący defiladę nowoczesny bombowiec.

Piękny, doskonały bombowiec Tu-2 cieszy się opinią jednego z najlepszych konstrukcyjnie bombowców nurkujących.

W pierwszej grupie za liderem defilady lecą samoloty szturmowe. Zna wszystkim samoloty Ił-2. Lecą w wyrównanych trójkach. Prezentują doskonałą postawę, wysoki poziom wyszkolenia, wysoki poziom gotowości bojowej.

W grupie szturmowców lecą przodownicy wyszkolenia.

Za grupami szturmowców lecą bombowce. Piątka nowoczesnych bombowców Tu-2 imponująco odbija się od niebieskiego nieba.

Za nimi we wspaniałym szyku nadlatuje grupa bombowców Pe-2, a następnie piloci morscy.

Po eskadrach bombowców defiluje lotnictwo myśliwskie. Nadlatują smukłe, zwinne i niezwykle szybkie samoloty myśliwskie „Jak” — konstrukcji znanego rodzimego konstruktora Jakowlewa.

Defiladę lotnictwa zamyka przelot najnowocześniejszych samolotów szturmowych produkcji już powojennej słynnego konstruktora Iłuszyna. Nowoczesne samoloty szturmowe są jeszcze szybsze, zwinniejsze i zwrotniejsze niż Ił-2. Należą do najlepszych w świecie samolotów tego typu.

Ginące na horyzoncie samoloty przeprowadzane są przez setki tysięcy uczestników pochodu wzrokiem pełnym dumy i radości z postawy bojowej lotnictwa polskiego.



186

Mała lampka stała na stoliku. Blask jej snuł się po podłodze, omotywał jasną smugą krzesło. Bielali w mroku firanki.

Nieśmiało spojrział w kierunku łóżka. Stało w ciemni. Usłyszał wyraźnie szybki, przerywany oddech Joanny. Zbliżył się o krok.

— Ciii... — powstrzymała go siostra — Nie podchodzić...

Przystanął. Twarz mu płonęła. Tu, otulona mrokiem, leżała Joanna. Żona. Kobieta, którą tak bardzo kochał, bez której życie nie miałoby sensu i zamieniło się w pasmo szarych, beznadziejnych dni, wypełnionych wspomnieniami.

Czyż znów ma ją stracić? Uczuł, że gardło ma przeziębienie suche, a na piersi opadł jakiś przeogromny, bolesny ciężar.

Wszystko zgasło. Uciekł żal do Joanny. Nie zostało nic z tego, co ich dzieliło. Cofnął się czas. Przymknął oczy, jakby pragnąc nie widzieć szpitalnego pokoju jakby chał zapomniać o tym, co zaszło.

— Często powtarza pana imię — doszedł go szept siostry — widocznie bardzo pana kocha, biedulka...

Ostrożnie uniosł powieki i zobaczył, że siostra stoi przy łóżku. Podeszła tam tak cicho, że nawet nie usłyszał.

— Joanno... — szepnęła. Siostra odwróciła głowę.

— Niech pan tu podejdzie... — powiedziała ze współczuciem — Tylko cichutko...

Powoli zbliżył się do łóżka. Po prostu przestał od-

dychać. Stał w milczeniu, ze wzrokiem przywartym do jej drogiej, droższej nad wszystko twarzy.

Nie zmieniła się nic. Jakby spowzinała tylko. Rozsypane w nieładzie włosy leżały miękko na poduszce, zalamywało się w nich światło mlecznej żarówki, twarz Joanny była szczupła i mizerna, przeblysł smutnego uśmiechu błakał się na wargach.

Poczuł, jak ogarnia go ogromna żalność, zrozumiał swą całą bezsilność. Oto stoi tuż przy łóżku i niczym nie może jej pomóc. Nie może jej nawet powiedzieć, że nie są ważne dni, które przeszły, że znaczenie ma tylko to, co nadejdzie, że już przekreślił wszystko i że jest takim samym, jak dawniej, że nie a nie się nie zmienił. Nie może jej nawet powiedzieć, że znów będzie słońce; będą wspólne spacerowanie nad rzeką; wieczory, rozpiewane rechotem żabich chorów, ciężkie zapachem świeżego siana, idącym od wilgotnych łąk i skrzące się odbłaskiem dalekich gwiazd, podobnych do jej oczu. Stoi tutaj i musi zgrzyżać w sobie drążącą go żalność, musi milczeć.

— Joanno... — powtórzył cicho, jakby wierząc, że przywoła ją do siebie i zbudzi z tego straszego, ciężkiego snu.

— Ciii... — uspokoiła go siostra. Poczuł na ramieniu delikatne dotknięcie jej dłoni. Zrozumiał, że trzeba odejść.

I nagle, w chwili tej, w smutnej, nigdy niezapomnianej chwili, dźwignęły się ciężko powieki Joanny. Przez ułamek sekundy zobaczył jej oczy. Spoglądały wprost na niego, ale nie było w nich ciepła, ani uśmiechu. Spoglądały jakoś zimno i obojętnie. Była w nich daleka obcość i dziwny chłód.

Wargi mu drgnęły i chciał zbliżyć się do niej, sądząc, że nie może go dojrzeć, gdyż stanął poza kręgiem światła — ale powstrzymała go siostra.

— Niech pan da spokój... — szepnęła — Przecież ona pana nie widzi...

Raz jeszcze przesunął spojrzeniem po twarzy rannej. Powieki znów opadły. Leżała cicho i bez ruchu, zdawać się mogło, iż w ogóle nie oddycha.

— Już trzeba wyjść... — usłyszał.

Skinął machinalnie głową i z wolna się obrócił. Przy drzwiach jeszcze przystanął i spojrzął do tyłu — łóżko stało w mroku, na poduszce bielala szczupła i mizerna twarz żony, okolona puklami miękkich, sypek włosów.

Szedł wolniutko przez korytarz, nie widząc idącego obok niego Wilczka, który również milczał, przytłoczony ciężarem tych smutnych odwiedzin. Zatrzymał się dopiero w dyżurce. Poszukał wzrokiem siostry, która też tu nadeszła i zapytał:

— Czy naprawdę jej stan jest taki ciężki?

Niepewnie poruszyła ramionami. Żal jej było tego mężczyzny, który stał przed nią i z lękiem w spojrzeniu oczekiwał jej odpowiedzi.

— Nie można ukrywać... — bąknęła — że stan pana żony wzbudza poważne obawy, zbyt długo nie odzyskuje przytomności. Nie wolno jednak tracić nadziei. Organizm młody, powinien poradzić sobie, a zresztą... — dodała szybko, jakby zadowolona, że sprawę tę może przeznaczyć na kogoś innego — A zresztą, za chwilę powinna tu być pani doktor. Ona najlepiej pana poinformuje!

Skinął głową i postanowił czekać. Por. Wilczek również nie zdradzał chęci do odejścia. Wydało mu się, że obowiązkiem jego jest pozostanie z tym człowiekiem, że nie ma prawa zostawić go samemu sobie i swym ciężkim myśleniem. Stał przy stoliku i spoglądał niepewnie na siostrę, nie wiedząc, czy można tu zapalić i czy w ogóle wypada o to pytać.

— Proszę siostry... — bąknął wreszcie, ale urwał momentalnie, bo uchyliły się drzwi, którymi weszli przed chwilą i do dyżurki weszła dr. Karczewska. Wilczek szarmancko stuknął obcasami.

Przywitała się z nim uśmiechem i zbliżyła się do Piotra. Jeszcze jej nie spostrzegł. Stał, odwrócony tyłem, zgarbił się nieco, jakby przygniótł go wielki niemożliwy ciężar.

— Piotrze...

Skierował na nią wzrok. W oczach jego zapaliło się nagle coś i nagle zgasło. Błysk krótszy, niż mgnienie powieki. Widział ją przed sobą, szczupłą, tą samą. Była w białym fartuchu, twarz miała poważną i skupioną,

1-M i w Bydgoszczy

# Imponujący przegląd boiowych sił postępu, pokoju i socjalizmu

Święto 1 Maja po raz pierwszy obchodzone w Polsce jako święto państwowe, przetransformowało się w bież. roku w spontaniczną manifestację świata pracy na rzecz pokoju.

W tym przeglądzie sił postępu, pokoju i socjalizmu Bydgoszcz jako stolica Pomorza kroczyła w pierwszym szeregu wśród wielkich miast.

Ulice naszego miasta już od soboty żyły gorączkowymi przygotowaniem do wielkich uroczystości. Nastrój świąteczny potęgował się z godziny na godzinę. Na domach zaplotowały flagi, przystrojono okna wystawowe sklepów, udekorowano fronty gmachów wielkim nakładem pracy, fabryki i zakłady przescięgały się w pomysłach, wzduż trasy, którą miał przejść pochód, ustawiono maszty z flagami. Słupy połączono girlandami. Miasto dosłownie tonęło w powodzi białoczerwonych barw i zieleni. Na wielu gmachach wywieziono olbrzymiej wielkości portrety twórców socjalizmu i dostojników państwowych. Wieczorem gmachy państwowe i ważniejsze obiekty były iluminowane.

Ulice rozbrzmiewały dźwiękami muzyki z zainstalowanych w wielu punktach miasta głośników. Na Placu Wolności ustawiono trybuny. Liczne akademie w zakładach pracy ścigały masy publiczności.

Uroczystości rozpoczęły się centralną akademią w niedzielę w gmachu Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wspaniale wyglądała Bydgoszcz rankiem dnia 1 maja w odświętnej szacie, skąpana w złotych promieniach wiosennego słońca. Już we wczesnych godzinach rannych pa nowa! na ulicach niezwykłe ożywienie. Wszystkimi arteriami maszerowały na punkty zborne długie kolumny z transparentami i sztandarami.

Do miasta zjeżdżały wszystkimi drogami niezliczone szeregi wielkich

wozów drabiniastych, przystrojonych zielenią z ludnością wiejską i liczne banderle konne.

Organizatorzy uroczystości przewidywali wielki ruch i duży napływ ludności okolicznej, toteż w kilkunastu punktach uruchomiono specjalne pogotowia sanitarne oraz zorganizowano liczne bufety. Pieczę nad porządkiem sprawowała MO oraz osoby specjalnie do tego powołane, zapatrzone w odpowiednie legitymacje i opaski. Dzięki odpowiedniemu zarządzeniom porządkowym, mimo iż w pochodzie brało udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, uroczystości nie za kłóci! najmniejszej incydent.

Organizacja zdała egzamin.

Złota tarcza przedpołudniowego słońca jasno oświeca Plac Wolności. Łopocą odświętne czerwone i białoczerwone sztandary. Tłumy publiczności zalegają plac i Al. 1 Maja. Rozpoczyna się defilada.

Na trybunę wchodzi przedstawiciel władz wojskowych i cywilnych, państwowych i samorządowych, organizacji społecznych i politycznych. Honorowe miejsca zajmują — wojewoda pomorski Ignacy Kubecki, gen. Pułturzycki, I sekretarz KW PZPR p. Misiaszek.

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut! — Niech żyje Generalissimus Stalin! — radosne okrzyki rozbrzmiewają już z pierwszych szeregów otwierającej pochód kolumny sportowców. Okrzyki podchwytuje entuzjastycznie publiczność. Niemilknące brawa witają maszerujących. 8.000 sportowców w swych strojach mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Młodzież z SKS-6w w strojach ludowych lub gimnastycznych koszulkach, Ludowe Zespoły Sportowe i kluby związkowe przed trybuną maszerują na baczność.

Chłopcy ZS „Kolejarz” na komendę pokazują litery, które układają się w dwa hasła: „Precz z wojną!” i „My chcemy pokój!” Wioslarze niosą swe łódzie, sekcja budowy nowego stadionu „Kolejarza” tworzy zwartą kolumnę w zielonkawych kombinizonach.

Za tymi maszerującymi widać długie pochody innych. Maszerują żółto-

czerwoni, żółto-niebiescy, białozieloni, żółto-granatowi...

W górze warczą motory szybkich samolotów. To lotnictwo wojskowe oraz „Pipery” Aeroklubu Bydgoskiego.

Jeden z samolotów oddziela się od klucza i zniża nad trybunę. Jest tak nisko, że widać pilota wychyłego z samolotu. Wyrzuca pakuneczek owinięty szarfą biało-amarantową.

Rzut był nadzwyczaj celny! Paczka spada na środek ulicy. Zawiera bukiet kwiatów, który w imieniu oficerów i Odrodzonego Wojska Polskiego Dowódca Okręgu Wojskowego przesyła łącznie z pozdrowieniami pierwszomajowymi społeczeństwu pomorskiemu.

Przed oczami publiczności przesuwa się barwna „armia” sportowców. Członkowie „Związkowca” i „Gwardii” popisują się ćwiczeniami lekkoatletycznymi na przyrządach umieszczonych na samochodach. Dokonują bardzo trudnych akrobacji, nagradzanych zasłużonymi oklaskami.

Młodzież ciska kolorowe spłoty serpentyn. Ma się wrażenie, iż ulica zamieniła się w wielką salę balową.

Huczą motory motocyklistów, którzy przeciągają długim sznurem. To sekcja ZS „Gwardii”, której przewodzi znany motocyklista Bonin.

Olbrzymie zainteresowanie budzi orkiestra wojskowa. Różnie mar sze aż nogi same w takt bębna chcą maszerować! Jednak nie to jest atrakcją muzyki. Uwagę zwraca malutki, a pocieszny konik, ponny, który ciągnie wózek z bębniem.

Żołnierze opiekujący się bębniem i swym czworonożnym przyjacielem ma nielada kłopot. Konik strzyże uszami i jest najwidoczniej zaniepokojony zainteresowaniem, jakie w wołał wśród tłumu.

Ale za chwilę co innego pochłania uwagę publiczności. Maszerują strzelcy z KS „Legii”. Niosą tarcze strzeleckie. Wnętrza tarcz zdobią udane karykatury anglosaskich podżegaczy wojennych z Churchilllem na czele. „Po—kój! Po—kój!” — wznoszą się huraganowe okrzyki zebranej publiczności.

W zwartych szykach maszeruje młodzież harcerska. W czwórkach i ósemkach. W stalowych i zielonych mundurkach. Z czerwonymi chustami. Za harcerzami idą dzieci ze szkół podstawowych. Jedną z grup niesie olbrzymi model globu ziemskiego, a wokół idą dzieci przebrane w stroje najróżniejszych narodów.

Maszerują ZMP-owcy. Ich kolumna marszowa zdaje się nie mieć końca. Składa się bowiem aż z 13.000 dziewcząt i chłopców. Świadczy to wymownie o tym, że nie kto inny, jak właśnie młodzież, przepojona hasłami nowych czasów, będzie budować Nową Polskę, socjalistyczną. Maszeruje „SP” młodzież gimnazjalna, szkół ogólnokształcących, oraz szkół zawodowych.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! Tym okrzykiem tłum wita 8-tyśięcną masę chłopów.

## Uroczysta akademія pracowników PR

Onegdaj odbyła się w Bydgoszczy uroczysta akademія pierwszomajowa pracowników Polskiego Radia i Państwowego Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju.

Tłumnie zebrani radiowcy wysłuchali referatu sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej Tadeusza Nowickiego. Mówca przedstawił historię obchodów pierwszomajowych na przestrzeni 60 lat, oraz znaczenie tegorocznego święta w pierwszym roku planu sześcioletniego, w okresie wzmożonej walki o pokój.

Z kolei kierownicy poszczególnych działów składali meldunki o wykonaniu zobowiązań, a następnie przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki Stanisław Stampf wręczył nagrody pieniężne wyróżnionym pracownikom.

W części artystycznej akademii wzięła udział orkiestra Polskiego Radia, oraz artysta Teatru Ziemi Pomorskiej Henryk Adamczyk. Na zakończenie zebrani odpiewali Międzynarodówkę (d)

Widac zwłaszcza delegacje ze wszystkich wsi produkcyjnych na Pomorzu.

Przybrane zielenią wozy, piesze kolumny, zgrabne sylwetki jeźdźców. Wszystko to przesuwa się przed nami jak w radosnym kalejdoskopie.

Portrety przywódców postępowego ruchu robotniczego oraz moc transparentów nad szeregami. Tak maszeruje wielotysięczna rzesza kolejarzy. Staneli dzisiaj wszyscy bez wyjątku w szeregach pochodu, ażeby zmanifestować swą niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm.

Za nimi przodownicy pracy i racjonalizatorzy bydgoskich fabryk oraz urzędnicy instytucji użytkowości publicznej. Dalej idą gremialnie rzemieślnicy, cechy, spółdzielnie pracy, służba zdrowia, poligraficy. Także członkowie Komitetów Obróńców Pokoju przybyli na pochód.

Ciekawy pochód samochodów, na których przedstawiono pracę w urzędzie telegraficznym, pracę w szpitalu, w fabryce obuwia.

Pocztowcy wypuszczają setki gołębi. Trzepocą skrzydłami i unoszą się ponad tłumem w przestworza. Widok wspaniały!

Jedną z grup maszerujących wypuszczają również gołębie. Trzy zmęczone zbyt długim przetrzymywaniem ich w klatkach szybują w stronę trybuny. Siadają nad portretem Generalissimusa Stalina. Mimo, iż ktoś usiłuje je z miejsca tego odegnąć, ciągle tam powracają.

Ptaki symbolizujące pokój, intuicją zdają się wyczuwać, że właśnie Generalissimus Stalin, a nie kto inny (portretów jest więcej!) jest wyrazicielem pokoju.

Rytmiczny krok żołnierzy. Maszeruje Odrodzone Wojsko Polskie. Bojowy szyk, wyrównane szeregi.

Za piechotą, wojskami KBW, MO i ORMO — zmotoryzowana ciężka i lekka artyleria. Błyszczy 13 14:1 (8:0) Głuchoniemi — Stal 0:9 (0:3). Jedn. Wojsk. — Włókniarz 7:1 (3:0).

Ještěmy pewni, że żołnierz polski nigdy nie dopuści do wroglej agresji, a strzegąc naszych granic, będzie strzegł Ładu i Pokoju, jaki panuje w Polsce Ludowej.

Na cześć polskich żołnierzy tłum witałże bezustannie.

W pochodzie pierwszomajowym w Bydgoszczy uczestniczyło ogółem 100.000 osób. W tym 38.000 kobiet pracujących.

Po południu w siedmiu punktach miasta odbyły się wesołe zabawy ludowe pod gołym niebem na placach i w podmiejskich laskach. Bydgoszczanie przy dźwiękach muzyki bawili się doskonale, a liczni mieszkańcy miasta urządzili pierwsze „majówki”.

Wielkim powodzeniem cieszyły się kinoteatry oraz teatry. Obłożone były również karuzele i huśtawki.

Pierwszy maj był świętem, obchodzonym prawdziwie radośnie.

## Na boiskach i stadionach

W godzinach popołudniowych Święta Pracy na wszystkich boiskach sportowych Bydgoszczy odbyły się pokazowe imprezy, które zgromadziły tłumy widzów, podziwiających postawę sportowców i rozwój odrodzonego sportu polskiego.

Najciekawsze imprezy odbyły się na stadionie miejskim. Oprócz szeregu konkurencji lekkoatletycznych odbyły się tam biegi kolarskie, pierwszy krok motocyklowy, mecz piłkarski między LZS Białobłowie a Włókniarzem, mecz siatkówki. Duży entuzjazm wywołał pokaz gimnastyki rytmicznej w wykonaniu silnej grupy sportowców „Gwardii”. A oto wyniki lekkoatletyczne: 200 m. jun. — Sulkowski (Gw.) 29.0; 60 m. kobiet — Orszynowicz (Kol. Tor.) 8.6; skok wzwyż — Arszynowski — 1.61 m.; 1500 m. — Górecki (Gw.) 4.31.8; 100 m. — Arszynowski (Gw.) — 12.1; skok w dal kobiet — Orszynowicz (Kol. Tor.) — 4.75; oszczep — Sawicki (Unia) — 45.43; w biegach kolarskich na 1.000 i 3.000 m zwyciężył Walczak (Kol. Bydg.) w czasach 1:46 i 5:26.

Na stadionie im. Śwityły odbyły się rozgrywki w siatkówce męskiej i żeńskiej. Na stadionie Gwardii odbyły się walki bokserskie z udziałem zawodników Gwardii i Kolejarza oraz pokaz podnoszenia ciężarów, w którym wystąpili zawodnicy Stali.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się przeprowadzone przez Gwardię wyścigi rowerowe dla dzieci, które przyniosły następujące wyniki: rowerki 8-kołowe gr. do lat 4 — Wysocki; gr. 4-6 lat — Maternowski; dziewczęta do lat 4 — Wasilowska; hulajnogi do lat 4 — Buda J.; 8-10 lat — Lica; rowerki 2-kołowe gr. 4-6 lat — Paluszkiwicz; 6-8 lat —

**Teatr Ziemi Pomorskiej.** Wtorek i środa: Brygada szlifera Karhana (o godz. 19.30).

**KINA — Pomorzanie:** Jan Rohacz z Dube. Polonia: Koncert Beethovena. Wolność: Program składany (Grajkowie naszych pól i łąk, Odpowiedź, Przegląd Sportowy 4/49, Nauka i Technika 4/48, Pokój zwycięży wojnę, Nowa Askania, Pszenica hybryda). Orzeł: Zakazane piosenki. Gryf: Kwiat miłości. Bałtyk: Córka marynarza. Bagatela: Jan Rohacz z Dube.

**Seanse:** Pomorzanie, Wolność i Gryf: 16, 18.15 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 19.30.

**Pomorski Dom Sztuki.** Środa — prelekcja A. L. Czerny pt. „Dziwy Azji czyli Przygody Marco Polo”.

**WYSTAWY — Pomorski Dom Sztuki:** Prace Zw. Artystów-Plastyków Okr. Warszawskiego. — Resursa Kupiecka: Pomorze w pracy i walce o pokój. — Biblioteka Miejska: Dziś (godz. 12) otwarcie wystawy dobrej książki.

**Dyżury Aptek:** „Centralna”. Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); „Pod Złotym Orłem”, Rynek 1 (tel. 19-31).

**Ważne telefony:** Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. teleg. 05. Zegarynia 06. „Orbis” 22-27. Inf. kolej. 11-57.

## Sport

**Puchar Polski**

**BYDGOSZCZ (maj).** W ramach pierwszej rundy rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski uzyskano tu następujące wyniki: Spójnia 8 — 1 Państw. Gimn. Og. II 3:1 (2:1). KS PD Publ. Szk. Zaw. — Kolejarz 14 0:3 (0:0). Cegielnia — Pionier 8:1 (4:0). Szmacianka — Iskra 16:0 (10:0). IV Państw. Gimn. Og. I — 1 Państw. Gimn. Og. 3:8. V Państw. Gimn. Og. 1 — IV Państw. Gimn. Og. 2 6:0. Państw. Lic. Handl. — Elektryk 5:0. KS 197 Spójnia — Kolejarz 13 14:1 (8:0) Głuchoniemi — Stal 0:9 (0:3). Jedn. Wojsk. — Włókniarz 7:1 (3:0). KS 138 Spójnia II — Gwardia 12 3:0 w. o. Ogniw — KS 138 Spójnia 15:0 (7:0). Stal IV — Spójnia VII 2:3 (po dogrywce). Kolejarz Werszt. Uczn. I — Oddz. Stal III 1:0 (0:0). Kolejarz Werszt. Uczn. II — Kolejarz XII 2:1 (1:1). Gwardia XI — Stal II 1:4 (1:2). Stal I — Spójnia VI 4:3 (1:1). Spójnia V — Kolejarz X 3:0 w. o. Gwardia IX — Spójnia X 0:3 w. o. Kolejarz IX — Gwardia VII 0:3 w. o. Spójnia III — Gwardia VIII 1:6 (1:2). Kolejarz VIII — Gwardia VI 0:3 w. o.

**SPORT SZKOLNY**

**BYDGOSZCZ (maj)** W ramach imprez pierwszomajowych uczniowie V Państw. Szk. Og. rozegrali towarzyskie spotkanie w siatkówkę i koszykówkę z Lic. Pedagogicznym odnosząc sensacyjne zwycięstwo w obu konkurencjach, w siatkówce 2:1 (15:9, 14:16, 17:15), w koszykówce 18:17 (8:6).

**Kalendarzyk**

Wtorek, 2 maja 1950 r.  
Katolicki: Celestyna, Eugeniusza, Zygmunt.  
Słowiański: Witymira.

**BYDGOSZCZ**

Oddział IKP: Generalissimuse Stalina  
Pod Arkadami — tel. 74 79

## Z sal koncertowej

### Kantata na cześć pracy

Wiączając się w uroczystości pierwszomajowe Pomorska Orkiestra Symfoniczna w ich przeddzień wystąpiła ze specjalnym porankiem symfonicznym w gmachu naszego teatru. „Gwóździem” programu była jakże trafnie swoją tematyką na tę chwilę dobrana a w Bydgoszczy po raz pierwszy wykonana „Kantata na pochwałę pracy” kompozycji Bolesława Woytowicza do słów Tadeusza Zakieja. Napisana niedawno bo przed dwoma laty, na dzień zjednoczenia partii robotniczych, choć jako praca „zamówiona” mogłaby, jakby ktoś sądził, mieć charakter kompozycji tylko przygodnej, sezonowej, wytrzymała jednak, jak dotychczas, próbę czasu i wykonywana na polskich estradach koncertowych ciągle budzi żywe zainteresowanie.

Dzieło Woytowicza, pomyślane w formach monumentalnych, bo na orkiestrę, chór i kwartet solistów, składające się z kilku powiązanych ze sobą części, potrafi w poszczególnych fragmentach siłą swego wyrazu przykuć uwagę słuchacza, choć jak o całość wydaje się za mało swą myślą muzyczną zwarte i skupione; płynnie to może stać, że kantata z natury swej jako utwór liryczny, a więc pozbawiony elementów dramatycznych, w przeciwieństwie do oratorium, nie znosi nadmiernego przestostu swoich rozmiarów.

Prócz tego utworu w pierwszej części koncertu usłyszeliśmy na przykład żywe, w barwnej instrumentacji podane „Tańce weselne” Romana Palestra z jego baletu „Pieśń o ziemi” oparte o kilka melodii ludowych, gdzie ich mozaikowość zmienność, a nierozprawdzenie tematyczne gdyby kogo dziwiło, tłumaczy się swoim baletowym przeznaczeniem.

A potem Lidia Skowron przy

akompaniamentie orkiestry odśpiewała „Pieśń majową” Floriana Dąbrowskiego do słów Grzegorz Tisemofiejewa, znaną już z audycji Polskiego Radia, ale na estradzie koncertowej wykonanej po raz pierwszy, a więc oczekiwaną ze zrozumiałym zaciekawieniem. Jeśli spomiędzy wszystkich utworów koncertu ten spotkał się z najgorętszym oklaskiem, to nie stało się to z jakiegoś lokalnego patriotyzmu, jako że choć dzieło o dzieło bydgoskiego kompozytora, ale że w swej partii wokalnej na prawdę silnie przemówiło niebanalnym tematem, wspaniale przeprowadzoną linią melodyjną i tonem prawdziwie poetycznym, związanym ściśle ze słowem poety.

W ten sposób ostatni poranek symfoniczny zaznajomił nas, co zasługuje na specjalne podkreślenie z trzema utworami współczesnych kompozytorów polskich, oddających w swej sztuce ducha nowych czasów, która i formą odpowiada dzisiejszemu zamówieniu społecznemu, bo zrywając z czcym formalizmem, ale nie z dbałością o wysoki artyzm, przemawia językiem zrozumiałym dla dzisiejszego słuchacza. Do powodzenia koncertu przyczynił się występ cenionych i popularnych śpiewaków w osobach L. Skowron, H. Barańskiej, M. Postusznego i R. Wasilewskiego, udział chóru „Dzwon”, który w niedługim czasie pod dyrekcją W. Wittstocka potrafił przygotować tak trudne dzieło jak „Kantata” Woytowicza, i wreszcie nasza orkiestra symfoniczna pod energiczną batutą kapelmistrza E. Burego, która z każdym koncertem podejmując coraz bardziej odpowiedzialne zadania, mimo niełatwych warunków swej pracy umie się z nich wywiązać nie tylko sumiennie, ale i z dużym sukcesem artystycznym. **Marian Piątkiewicz**

**IKP**  
czyta cała Polska

F GT — ZS „Stal” 5:3 w zapasach

KATOWICE. W niedzielę odbył się mecz zapasniczy między drużyną FSGT a reprezentacją Zrzeszenia Stal.

Wyniki: w muszej — Kaczmarezyk (S) przegrał na punkty z Dubarbier (F); w koguciej — Kisiel (S) uległ Martig'owi (F); w piórkowej — Tobola (S) wygrał z Faquette'm (F); w lekkiej — Kusz (S) wygrał jednogłośnie z Le'em (F); w półśredniej — Kuligowski I (S) przegrał jednogłośnie z Juerbecki'an'em (F); w średniej — Kuligowski II (S) przegrał jednogłośnie z Deguedre'm (F); w półciężkiej — Naruszkiewicz (S) przegrał z Konarskim (F); w ciężkiej — Krymski (S) pokonał w 9 min. na łopatki Clatota (F).

Walki w ringu prowadzili na zmianę Manet (F) i Jasiński (Polska).

Budowlani (Rybnik) zwyciężają w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. Pierwsze spotkanie o mistrzostwo I Ligi Motocyklowej zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Budowlanych (Rybnik), którzy zdobyli 45 p. Drugie miejsce zajęli Żużlowcy Unii (Grudziądz) 37 pkt. przed Związkowcem (Warszawa) 33 pkt.

Rekord toru pobił Zenderowski (Związkowiec — Warszawa), uzyskując czas 1,80,8. Najwięcej punktów zdobyli: Dziura

Spójnia (Łódź) mistrzem Ligi koszykowej

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej Łódzka Spójnia pokonała świętochowskią Stal 49:30 (24:15), zdobywając tym samym tytuł mistrza Ligi koszykowej na rok 1950.

Milewski (Unia Poznań) zdobywa puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich

POZNAŃ. Z okazji trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich rozegrany został w Ławicy pod Poznaniem na torze trawiastym tradycyjny wyścig motocyklowy o puchar MTP. Wyścigi zgromadziły 30 zawodników z całej Polski i dostarczyły 35-tysięcznej widowni dużo emocji. Bieg główny poprzedziły biegi kwalifikacyjne w poszczególnych kategoriach na dystansie 10 okrążeń po 2.100 m.

Do biegu głównego stanęło jednak tylko pięciu zawodników, gdyż Bukowski i Da-

SPORT

„Wyścig Pokoju” rozpoczęty!

Kolarze wyruszyli na trasę biegu Warszawa-Praga

WARSAWA. W obecności ok. 30 tys. mieszkańców stolicy zebranych na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczął się w dniu 30 bm. III Międzynarodowy Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava” na trasie Warszawa — Praga.

Na uroczystość przybyli m. in.: sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — premier Rządu J. Cyrankiewicz i przewodniczący CRZZ A. Zawadzki członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes NIK Fr. Jóźwiak-Wtold i podsekretarz stanu PRM J. Berman, ministrowie Wolski, Stawiński, szef sztabu generalnego WP i wiceminister obrony narodowej gen. Korczyk, członek KC PZPR i kierownik oddziału zagranicznego O. Dżuski, członek KC PZPR redaktor naczelny „Trybuny Ludu” Kasman i zastępca redaktora naczelnego „Rudego Prava” red. Doleński, przewodniczący ZG ZMP Wł. Małwin oraz członkowie prezydium GKKF z posłem L. Mołyką na czele. Obecny był również ambasador CSR dr P. szek.

W czasie imprez sportowych zorganizowanych z okazji rozpoczęcia wyścigu przybył na stadion owacyjnie witany minister obrony narodowej, Marszałek Polski K. Rokossowski. Przybyli także delegacje zagranicznych związków zawodowych, bawiące w Warszawie z okazji uroczystości 1-majowych, udziałem swym dokumentując międzynarodową solidarność światła pracy w walce o utrzymanie pokoju.

Na środku stadionu na specjalnym podium mistrz Polski w zapamiętanym Szajewski dzierży olbrzymich rozmiarów czerwony sztandar — symbol pokoju. Hymn Polski i Czechosłowacki nau guruje uroczystość.

W imieniu GKKF wita zebranych poseł L. Mołyka, następnie redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — Kasman wygłasza okolicznościowe przemówienie.

„Przystępujemy do otwarcia startu III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego, organizowanego przez „Trybunę Ludu” i „Rude Pravo”, wyścigu, który nazywamy wyścigiem pokoju. W biegu uczestniczą wspólnie z drużynami — czeską i polską — drużyny kolarskie: Węgier, Bułgarii, Rumunii, drużyny bratnich krajów demokracji ludowej, kręcących u boku Związku Radzieckiego ku socjalizmowi, uczestniczą reprezentacje sportowe państw obozu pokoju. Po raz pierwszy w biegu naszym uczestniczą reprezentacja Demokratycznej Republiki Niemieckiej — republiki która wspólnie z nami wszystkimi walczy o pokojowe i bratnie współzycie narodów. W biegu uczestniczą robotnicze drużyny kolarskie krajów kapitalistycznych — Francji, Anglii, Danii, Finlandii, skierowane do udziału przez centralne organy naszych bratnich partii komunistycznych. Przybyli również robotniczy kolarze z Triestu, którzy meżnie stawiają czoło imperialistom anglo-amerykańskim, faszystom hitlerowskim i reaktionistom włoskim. Obok drużyny reprezentującej bohaterki francuski ruch robotniczy, w biegu uczest-

niczy drużyna Polonii francuskiej, Polonii, wystawionej na terror ze strony rządów francuskiej reakcji, Polonii francuskiej — nierozdzielnie związanej z polską Macierzą i z francuską klasą robotniczą. Nie mogąc stanąć do startu drużyna kolarska bratniej Albanii, gdyż faszystowski rząd hitowski odmówił jej wiz transzytowych do Polski.

Wszystkie drużyny uczestniczące w biegu łączą wspólna wola walki przeciw podżegaczom wojennym, łączą walka w obronie pokoju, głęboka solidarność ludzi pracy, pokoju, socjalizmu.

Miliony ludzi w naszym kraju, tak, jak setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej będą, w dniu 1 Maja, demonstrować swą wolę walki o pokój, postęp, socjalizm, swe przywiązanie i miłość do twierdzy pokoju, socjalizmu — do ZSRR i do wodza wszystkich ludzi pracy na całym świecie — do wielkiego Stalina.

Ta wola walki o pokój znajdzie wyraz w naszym biegu. Na trasę biegu wylegną najszerze masy ludności, wlać w nią będzie słowo „pokój”, hasłem walki o pokój.” — powiedział m. in. mówca.

Defilada zrzęszeń sportowych poprzedza stary kolarz — honorowym starterem jest ambasador CSR dr Pisek. Przemawiając do kolarzy ambasador Pisek stwierdza, iż wyścig Warszawa — Praga jest symbolem braterskiej współpracy narodów, jest demonstracją szerokiego rzesz ludzi pracy pragnących pokoju.

Wyścig rozpoczyna się. Jadący w okół stadionu kolarze wita zgodny, połączony wydoływający się z tysięcy pierśi okrzyk: pokój, pokój, pokój!

Liga hokeja na trawie

POZNAŃ. Spotkanie o mistrzostwo Ligi hokeja na trawie Stal (Poznań) — Ogniwo (Cieszyn) zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 4:0 (2:0).

POZNAŃ. Drużyna poznańskiej Stali pokonała po wyrównanej grze Budowlanych (Bielsko) 3:0 (2:0).

GNIEZNO. W spotkaniu o mistrzostwo Ligi hokejowej drużyna mistrza Polski Stela (Gniezno) zwyciężyła Budowlanych (Bielsko) 13:0 (5:0).

GNIEZNO. Po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie grze Kolarz (Gniezno) zwyciężył Włókniarza (Poznań) 2:0 (0:0).

Węgrzy — CSR 5:0

BUDAPESZT. Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Węgrzy — Czechosłowacja, rozegrane w obecności 45 tys. widzów w Budapeszcie, zakończyło się wysokim zwycięstwem Węgrów 5:0 (1:0).

W spotkaniu drugich drużyn obydwu państw, rozegranym w Pradze, zwyciężyli Czechosłowacy 1:0 (1:0).

Buhl poprawia rekord okręgu

KRAKÓW. W czasie zawodów lekkoatletycznych studentów WF w Krakowie Buhl ustanowił nowy rekord okręgu w biegu na 100 m, uzyskując wynik 10,9 sek.

Kolejarz (Gd) — Pomorzanie 2:1

GDANSK. Rozegrano tu spotkanie między drużynami Kolejarza-Gedania i toruńskiego Pomorzana. Spotkanie przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie gdańskiej 2:1 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Duraj i Kobylński; dla gości — samobójca.

AZS(W)-Cracovia 43:30

WARSAWA. W ostatnim spotkaniu o mistrzostwo Ligi Piłki Koszykowej warszawski AZS pokonał Ogniwo-Cracovia 43-30 (21-21). Gra stała na dobrym poziomie i prowadzona była szybko.

Imprezy sportowe z okazji rozpoczęcia „Wyścigu Pokoju”

WARSAWA. Po starcie kolarzy — mecz hokeja na trawie rozpoczęły się imprezy sportowe, zorganizowane z okazji wyścigu. W spotkaniu tym reprezentacja Poznańska zwyciężyła Gniezno 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Woźniak. W czasie meczu dyr./Nawrocki poinformował widzów o przyznaniu przez GKKF nagród pieniężnych zasłużonym działaczom, trenerom i sportowcom. Jest to pierwsze w Polsce Ludowej przemianowanie zasłużonych sportowców.

Wiele emocji przyniósł zebrany mecz piłkarski, między reprezentacją Związków Zawodowych oraz Wojska i Gwardii. Spotkanie to stało na barażu obywatelskim i przyniosło w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie Związków Zawodowych 4:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bożek, Dybala, Burański i Durniak; dla pokonanych — Cichocki.

W pierwsze meczu wystąpiła 6-osobowa grupa zawodników Kolejarza z Przemysłu z pokazem gimnastyki akrobaticznej. Popisy te były żywo oklaskiwane przez widownię. Z dużym aplauzem widowni spotkał się również występ najlepszych polskich gimnastyków, zebranych na obchodzie w Warszawie, przed spotkaniem między państwami z Bułgarią i Węgrami.

Zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników fińskich, przyniosły sukces Polakom. W biegu na 5.000 m zwyciężył Klelas w czasie 15:21, po emocjonującej walce z Piłkanem (TUL), który ukończył bieg na 11 miejsc w czasie 15:23,2. Drugi zawodnik fiński Ukonem, typowany na zwycięzcę, wycofał się w czasie biegu.

Niespodziankę sprawił również Potrzebowski (AZS — Szczecin), odkryty w ubiegłym roku podczas Biegów Narodowych, wygrywając bieg na 800 m, przed Finem Renholmem, którego wyminął na krótko przed metą. Czas Potrzebowskiego 1:59,0 jest jego rekordem życiowym i najlepszym wynikiem tegorocznym na tym dystansie. Fin przegrał o 0,2 sek.

W skoku w dal triumfował rekordzista polski Adameczek wynikiem 7,25 m (najlepszy wynik w tym sezonie), wyprzedzając Smelmana (TUL) — 6,88 m. Adameczek wygrał również pięcioboje kulę, uzyskując 14,07 m.

W sztafecie 4x100 m, z udziałem 6 dziewczyn, zwyciężył zespół Ogniwa — 1:58,4 przed AWF — 1:58,4. Biegająca na drugiej pozycji, drużyna Kolejarza, zgubiła na przedostatniej zmianie pałeczkę i nie ukończyła biegu.

W Warszawie powstanie Centralny Dom Sportu Doniosłe uchwały Prezydium GUKF

WARSAWA. Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, obradujące w dniu 27 kwietnia br., powzięło szereg doniosłych uchwał.

Zgodnie z wytycznymi Planu Inwestycyjnego Prezydium GKKF postanowiło przystąpić do budowy Centralnego Domu Sportu, na który składać się będą: kompleks urządzeń społecznych i sportowych, pomieszczenia biurowe i administracyjno-gospodarcze. W skład urządzeń społecznych i sportowych m. in. wejdą: hala sportowa na 15.000 widzów, uniwersalna sala sportowa, zespół sal do różnych dyscyplin sportu, centralna poradnia sportowo-lekarska, muzeum sportu polskiego itd. W Centralnym Domu Sportu mieścić się będą również biura Głównego Komitetu K. F., Wojewódzkiego Komitetu K. F., związków sportowych, Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego, Zjednoczonych Wzrostu Sprzętu Sportowego i Szkoleniowego, redakcji i pism sportowych itd.

Zgodnie z propozycją Biura Odbudowy Stolicy, Centralny Dom Sportu stanie na szerokim pasie zieleni, przewidzianym od Ogrodu Saskiego, aż do Domu Słowa Polskiego, między ulicami — Wałców, Ciepła,

Grzybowska, Ciepła na Trasie N-8, w pobliżu Centralnego Domu Kultury.

Prezydium GKKF zatwierdziło regulamin Odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”. W poszczególnych stopniach odznaki ustalono następujące kategorie wieku: a) Odznakę „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony” — stopnia dziecięcego w kat. wieku od 11 do 12 lat i od 13 do 14 lat; b) „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony” — stopnia młodzieżowego kat. wieku od 15 do 16 lat i od 17 do 18 lat; c) „Sprawny do Pracy i Obrony” — I i II stopnia dla dorosłych (kat. wieku dla kobiet od 19 do 25 lat, 26 — 32, od 33 wzwyż; dla mężczyzn — od 19 do 29 lat, 30 — 39, od 40 lat wzwyż).

Doceniając rolę sportowców wyciwnych i czołowych zawodników i zawodniczek dla upowszechnienia kultury fizycznej i umasowienia sportu oraz w celu zapewnienia jak największej możliwości rozwoju i polepszenia wyników wbytnych sportowców, Prezydium GKKF ustaliło zasady stałej odznaki zrzęszeń i związków sportowych nad członkami kadry reprezentacyjnej poszczególnych dyscyplin sportu.

„Przystępujemy do otwarcia startu III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego, organizowanego przez „Trybunę Ludu” i „Rude Pravo”, wyścigu, który nazywamy wyścigiem pokoju. W biegu uczestniczą wspólnie z drużynami — czeską i polską — drużyny kolarskie: Węgier, Bułgarii, Rumunii, drużyny bratnich krajów demokracji ludowej, kręcących u boku Związku Radzieckiego ku socjalizmowi, uczestniczą reprezentacje sportowe państw obozu pokoju. Po raz pierwszy w biegu naszym uczestniczą reprezentacja Demokratycznej Republiki Niemieckiej — republiki która wspólnie z nami wszystkimi walczy o pokojowe i bratnie współzycie narodów. W biegu uczestniczą robotnicze drużyny kolarskie krajów kapitalistycznych — Francji, Anglii, Danii, Finlandii, skierowane do udziału przez centralne organy naszych bratnich partii komunistycznych. Przybyli również robotniczy kolarze z Triestu, którzy meżnie stawiają czoło imperialistom anglo-amerykańskim, faszystom hitlerowskim i reaktionistom włoskim. Obok drużyny reprezentującej bohaterki francuski ruch robotniczy, w biegu uczest-

Wyniki I etapu

WARSAWA. Wielotysięczne tłumy mieszkańców Warszawy zapelnily szesalnie ulice stolicy, legnając kolarzy, rozpoczynających Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Praga, organizowany przez „Trybunę Ludu” i „Rude Pravo”.

Do I etapu, prowadzonego przez miejscowości podwarszawskie, wystartowało 70 kolarzy, reprezentujących 12 zespołów. Etap, długości 143 km, prowadził z Warszawy, przez Jablonnę, Zegrze, Pułtusk, Wyszki, Radzymin, do Warszawy.

Po drodze tłumy mieszkańców wsi i miasteczek witaly owacyjnie jadących. Serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się kolarze na trasie, bramy triumfalne, transparenty, orkiestry — nagradzały zawodnikom trudy ciężkiego etapu.

Po starcie honorowym na stadionie Wojska Polskiego, zawodnicy wyruszyli ulicami Warszawy na szosę do Jablonny, gdzie nastąpił start ostady.

Na stadion W. P. wpada pierwszy Andersen, lecz na finiszu mają go Vesely, wygrywając I etap Wyścigu Warszawa — Praga. Na trzecim miejscu przychodzi Herbulot, a dalej Nielsen i Niculescu. Jako szósty kończy wyścig samotnie Klabiński Br., a na czele drugiej grupy kolarzy wpada na metę Garnier (FSGT).

Drużynowo etap wygrała Dania, przed FSGT i Czechosłowacją. Polska zajęła 7 miejsce, tracąc do zwycięzców około 21 min.

WYNIKI Indywidualnie: 1) Vesely (CSR) — 3:49:27; 2) Andersen (Dania) — 3:49:28; 3) Herbulot (FSGT) — 3:49:30; 4) Nielsen (Dania) — 3:49:31; 5) Niculescu (Rumunia) — 3:49:33; 6) Klabiński Br. (Pol. Franc.) — 3:50:11; 7) Garnier (FSGT) — 3:50:56; 8) Lemay (FSGT) — 3:50:57; 9) Otvos (Węgry) — 3:50:58; 10) Emborg (Dania) — 3:50:59. Polacy: 18) Królikowski — 3:53:28; 24) Gabrych; 29) Siemiński; 38) Wandor; 63) Salyga; 68) Wrzesiński.

Klasyfikacja drużynowa: 1) Dania — 11:29:58; 2) FSGT — 11:31:23; 3) CSR — 11:32:58; 4) Rumunia — 11:33:59; 5) Polonia Francuska — 11:39:51; 6) Węgry — 11:47:40; 7) Polska — 11:50:08; 8) Niemiecka Republika Demokr. — 11:54:54; 9) Bułgaria — 12:03:35; 10) Finlandia — 12:05:32; 11) Anglia — 12:06:28; 12) Triest — 12:54:13.

Pracownicy poszukiwani

1 kierownika gospodarczego (sprawy planowania zaopatrzenia i zbytu), 1 księgowego technicznego (znajomość J. P. K. i kontowania), 1 koman-danta ochrony (bezp. i higiena pracy, pożarnictwo), 2 magazynerów statystyków, 2 kalkulatorów — poszukuje od zaraz Zespół nr 2 w Bar-nowie, powiat Miastko, poczta Kołczygłowy, stacja kolejowa Barnowo, stacja autobusowa Koczyczygłowy. Uposażenie wg. Układu Zbiorowego Pracy na rok 1950. Kandydaci o dobrych kwalifikacjach mogą być przyjęci od zaraz. (4373)

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne Kursy Księgowości, angielskiego. Łódź, Skrzynka 163. (4305)

KUPNO

Złom, monety srebrne, kupuje Laboratorium Kai sar, Poznań, Półwiejska nr 8. (4337)

Czytaj I K P

RADIO

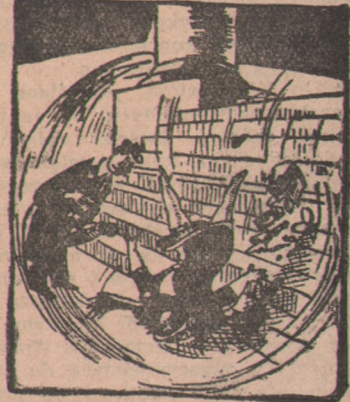
PROGRAM RADIOWY NA SRODE, 3 MAJA 1950 r:

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 18.30 Program dnia. 18.35 Audycja szkolna. 14.00 Pogadanka z cyklu „Analizy i bieżących”. 14.55 Koncert solistów — muzyka romantyków. 15.20 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rezerwa. 16.00 Dziennik

PRENUMERATE ZLECZONA PRZYJMUJA DO 20 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTEK URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE — PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

HUMOR



Pytanie w porę Co — zapewne pośliznęła się pan!

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.